

SPRAWOZDANIA – RECENZJE – Dyskusje

O GENEZIE ONTO-TEOLOGII

Seweryn Blandzi, *Między aleteologią Parmenidesa a ontoteologią Filona. Rekonstrukcyjne studia historyczno-genetyczne*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2013, s. 350.

Trzy książki starożytnicze Seweryna Blandziego, publikowane kolejno w odstępie prawie dokładnie dziesięcioletnim każda przez Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk — (1.) *Henologia – Meontologia – Dialektyka. Platońskie poszukiwanie ontologii idei w Parmenidesie* z roku 1992, (2.) *Platoński projekt filozofii pierwszej* z roku 2002 i (3.) wymieniona w nagłówku tej notki *Między aleteologią Parmenidesa a ontoteologią Filona* (2013) — są zapewne najważniejsze w jego filozoficznej i historycznofilozoficznej twórczości, nadto zaś łączy je też pewne szczególnie pokrewieństwo ideowe, a w znacznej mierze i tematyczne. I nie o to tylko idzie, że tytuły dwu pierwszych kierują uwagę ku Platonowi i że ją kierują ku jego ideom, ku ich ontologii, ku Platońskiej metafizyce. Równie ważne jest tu wyinterpretowane z filozoficznego poematu Parmenidesa, a wspólne Parmenidesowi i Platonowi pojęcie prawdy jako modelu bytu, inaczej mówiąc, ontologiczne pojęcie prawdy.

Na różne sposoby i w różnych swoistych związkach rzeczowych owo Parmenidesowe pojęcie transcendentnego prawdo-bytu organizuje i heurystykę, i autorski dyskurs. Pierwsza książka była zasadniczo monografią przełomowego dla Platońskiej teorii idei *Parmenidesa*, druga próbą całościowego spojrzenia na zagadnienie ontologii Platona i ogarnęła pełną jego twórczość pisarską, eksponując Platońską teorię pryncypiów jako próbę przezwyciężenia aporii nauki o ideach, a dzięki temu przyniosła też nowe i oryginalne, choć inspirowane badaniami tybingeńczyków (Gaisera, Krämera, Szlezaka), spojrzenie na rolę niepisanej nauki Platona. Jeśli w obu jednak ważny był, niejako retrospektywnie, poemat Parmenidesa. to w drugiej także – prospektywnie – przede wszystkim dociekania metafizyczne Arystotelesa jako pozytywnego (żeby tak to określić) rewizjonisty w Platońskiej Akademii, a także rozległa systematyzująco-syntetyzująca i komentatorska tradycja perypatetycka i neoplatońska. Tak określiwszy niegdyś relację między dwiema pierwszymi książkami, dziś, po lekturze trzeciej, mogę stwierdzić nie tylko to, że rozwija ona i prowadzi dalej w dzieje myśli już nie tylko greckiej wątek arystotelesowski oraz jego interpretacje u późniejszych komentatorów, ale też wzbogaca go zarówno treściowo, jak i rodzajowo. Treściowo, albowiem, wchodzi w świat pojęć i wątków myśli judeochrześcijańskiej, Parmenidesową zaś teorię bytu konfrontuje teraz z jej Gorgiaszową krytyką. Rodzajowo, albowiem podczas gdy tamte wcześniejsze dwie książki były bardzo rygorystycznie ujętym i zwartym dyskursem z zakresu filozofii spekulatywnej, ostatnia skonstruowana została z rozdziałów

zdolnych funkcjonować autonomicznie, a jednocześnie — dla skonstruowania całości, która mimo tej autonomiczności składników jest zwarta i spójna — owocnie wykorzystuje także mniej filozoficzny materiał źródłowy, jakim są tu prace aleksandryjskich filologów.

Mamy zatem do czynienia, rzecz można, z cyklem w znacznej mierze monotemtycznym, a jednak interesującym i owocnie zróżnicowanym i, co ważniejsze, ową jednorodną *grosso modo* tematykę wzbogacającym w każdym kolejnym ogniwie cyklu. Przypatrzymy się nieco bliżej ostatniemu ogniwu z 2013 roku.

Dookreślona przez autora pomocniczym tytułem „rekonstrukcyjnych studiów”, skromnie relatywizującym rzeczywistą jej rangę, ta trzecia w cyklu książka Seweryna Blandziego jest w istocie zwartą i jednorodną monografią procesu, który nazywają kategorie użyte w tytule głównym, a który, przy stanie zachowania źródeł, dał się wyśledzić i opisać dzięki pilności i pomysłowości ich badacza. Nie będzie przesady, jeśli się powie, że idzie o proces ukryty dotąd przed okiem współczesnych doksografów, a i doksografom z późnej starożytności zgoła niejawnym – tym ciekawszy zatem i nadający książce niekwestionowalny walor odkrycia. Rysuje się on wyraźnie jako proces jednolity mimo wspomnianej nieciągłości i niekompletności źródłowego materiału, która sprawia, że o wyśledzenie i koherentne przedstawienie takiego procesu w dziejach filozofii greckiej zaiste niełatwo. Oto próba możliwie najkrótszego scharakteryzowania istotnych treści tej nowej i nowatorskiej książki.

W jej aparaturze pojęciowej istotną rolę odgrywa dalej parmenidejskie ontologiczne pojęcie prawdy, pojęcie prawdy jako modelu bytu. Wypracowane w poprzednich publikacjach autora i już tam precyzyjnie skorelowane z Kahnowską werytatywno-predykatywną raczej niż egzystencjalną semantyką greckiego εἶναι oraz z nieegzystencjalnym sensem negującej partykuły μή, teraz stanowi walny argument przeciwko uporczywie trwającemu – nie tylko w świadomości potocznej, ale i wysoko profesjonalnej – egzystencjalnemu właśnie rozumieniu pierwszego członu Gorgiaszowego twierdzenia jako „nic (w ogóle) nie istnieje” (οὐδὲν ἔστιν) z traktatu *O nie-bycie, czyli o naturze* (Περὶ τοῦ μή ὄντος ἢ περὶ φύσεως). Takie zaś jego fałszywe rozumienie, podczas gdy naprawdę jest ono negacją Parmenidesowego pojęcia bytu jako ostatecznego kryterium, wiąże Blandzi ze współczesnym, paradoksalnie pozytywnym ontycznie, a zupełnie obcym filozoficznemu myśleniu greckiemu, pojęciem nicości, mającym swoje jeśli nie źródło, to wsparcie w judeochrześcijańskiej *creatio ex nihilo*. Taka aparatura pojęciowa służy autorowi teraz skutecznie do śledzenia podobieństw i filiacji, kontynuacji i przekształceń tekstowych opozycji bytu i nie-bytu w późniejszym greckim piśmiennictwie metafizycznym i doksograficznym oraz w teologicznym piśmiennictwie judeochrześcijańskim. Od wyeksploatowanego we wcześniejszych pracach w tym aspekcie Platona tutaj ważniejszy jest Arystotelesowy konstrukt terminologiczno-pojęciowy (τὸ) ὄν ἢ ὄν i jego odszukane w uznanych za późniejsze, pseudoarytotelesowych tekstach perseweracje, pośród których u Filona z Aleksandrii znajduje się jedna szczególnie istotna dla skonstruowania własnej Filonowej ontoteologii, pochodnej pospołu ze Starego Testamentu i z filozoficznej tradycji greckiej. Ten leksykalno-frazeologiczny ślad Arystotelesowej formuły (τὸ) ὄν ἢ ὄν u Filona, mającej dlań walor uwydatniający samozwrotność bytu (stąd nadającej się do wyrażenia bytowości Boga), to ważne odkrycie Seweryna Blandziego, na które naprowadziła go właśnie opisana wyżej aparatura pojęciowa, skonstruowana dzięki swoistemu, a według mego rozeznania wysoce oryginalnemu łączeniu procedur metafizyki z proce-

durami semantyki języka filozoficznego i logiki. Okazuje się bowiem, że wpływ Filona był niebagatelnej wagi na utrwalenie się terminologii „bytu” i „bycia” u Plutarcha i Numeniosa, stosujących kategorie takie jak αὐτὸ τὸ εἶναι i αὐτοὸν na oznaczenie Boga jako najpierwszej przyczyny, odmiennie niż u neoplatoników, dla których zajmuje ona jako przed-bytowe Jedno Samo (πρῶν, πρῶσια) wobec Bytu pozycję logicznie wcześniejszą, a więc trans-transcendentną (por. s. 270–271).

Jeżeli owa aparatura pojęciowa jest w najnowszej książce Seweryna Blandziego wzbożoną kontynuacją wcześniejszego jego dorobku, to nie tylko odkrycie u Filona terminologiczno-pojęciowego kryptocytatu z Arystotelesa, ale i cały przeprowadzony w książce wywód, pokazujący, jak już w starożytności powstawały skomplikowane przesłanki fałszywego egzystencjalnego rozumienia Gorgiaszowego οὐδὲν ἔστιν, jest cennym poznawczo rezultatem tamtej przed ćwierć wiekiem przez autora skonstruowanej aparatury. Jedno i drugie mianowicie zaowocowało pospół dziełem, które jest odtworzeniem dość spójnego procesu myślowego nad pojęciem bytu, zarazem pięknie zamykającym dotychczasowe *curriculum* autora jako historia greckiej i nie tylko greckiej metafizyki.

JULIUSZ DOMAŃSKI
(Warszawa)

DESIGN, CZYLI FILOZOFIA ŻYCIA

Janusz Krupiński, *Filozofia kultury designu*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2014

„Projektowanie jest przygotowywaniem zmian [...], z góry nie można zakładać co nowego ma się pojawić. Przeciwnie, wyobrażenie wyłania się w projektowaniu”¹.

Jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie uczczony został publikacjami naukowymi przypominającymi najważniejsze osobowości i idee Wydziału. Wśród tych pozycji książkowych znajduje się również niezwykle interesujące opracowanie filozofii sztuki oraz koncepcji designu, dla którego punktem wyjścia i pretekstem były rozważania Andrzeja Pawłowskiego.

Opublikowana w 2014 roku książka Janusza Krupińskiego *Filozofia kultury designu* porusza szereg kwestii znacznie wykraczających poza proste, potoczne rozumienie designu, czyniąc z projektowania swoisty plan życia. Jeśli ogranicza się rozumienie projektowania do produktu-przedmiotu, tworzonoego na potrzeby neutralnej aksjologicznie produkcji przemysłowej, to książka ta jest w stanie pokazać, że *design* jest w swej istocie przedsięwzięciem filozofii człowieka. Pokazują to dobitnie zarówno Janusz Krupiński, jak i Andrzej Pawłowski, który pisze:

¹ J. Krupiński, *Filozofia kultury designu*, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2014, s. 150.

Zbyt wiele szkół i zbyt wielu projektantów choruje na praktycyzm, który tak ich ogranicza, że zatracają elementarną funkcję człowieka, jaką jest myślenie. Nauka projektowania jest nauką myślenia – pisze Pawłowski – Myślenia specyficznego, bo w swej pierwszej fazie bezinteresownego i nieograniczonego².

Tak naprawdę, książka ta, choć dotyczy designu w szerokim rozumieniu, jest książką przede wszystkim filozoficzną. Krupiński, odnosząc się do dorobku Pawłowskiego, pokazuje, że zasadnicze kwestie związane z projektowaniem są zagadnieniami filozoficznymi właśnie. Dla Pawłowskiego główną ideą kultury, w której tworzy się design, jest idea prawdy – w podstawowym rozumieniu przyjmował ją Pawłowski. Krupiński nie próbuje tłumaczyć myśli nauczyciela, nie bawi się w interpretatora, w książce nie znajdziemy opowieści o pracach Pawłowskiego – rekonstrukcja jest ścisła, opiera się na nielicznych artykułach Pawłowskiego i zapisie rozmów z nim. Szczególnie warto tę ścisłość wywodu docenić, gdy stajemy przed pracami zagadkowymi i problemowymi, o interesującej subtelności i głębokości wypowiedzi³, angażującymi. „Manifest” Pawłowskiego skupia się na filozoficznych i humanistycznych podstawach sztuki projektowania, stawia przed projektantem obowiązek wzięcia odpowiedzialności, nie tylko za produkt, ale i za to, jaki ideał człowieka i człowieczeństwa za produktem tym się skrywa⁴. Pawłowski nawołuje, by w epoce cywilizacji przemysłowej nie tracić z oczu kultury, która jest żywiołem świata człowieka. Tu design jest filozofią kultury, filozofią życia i człowieka.

Wśród licznych ważnych zagadnień, które porusza książka, znajdujemy wiele pytań o metodę i relację człowieka do przedmiotów świata zmysłowego, możliwość ich poznania i doświadczenia. Pojawiają się tu kwestie dotyczące oczywistości, wyraźności postrzegania płynącego ze świadectw zmysłowych. Krupiński przypomina tu o nieistnieniu tzw. nągich faktów⁵, wolnych od założeń (w skrajnej postaci będzie to ściśle rozumiane twierdzenie: „dzieło broni się samo”). Przekonania naiwne niszczą krytycyzm i refleksję, podtrzymują niesłuszne przekonanie, że rzeczywistość stoi przed nami otworem. O warunkach widzenia świata powinni pamiętać nie tylko filozofowie, ale także designerzy: „Myśli bez treści naocznej są puste, dane naoczne bez pojęć – ślepe”⁶, a i to twierdzenie nie wydaje się Krupińskiemu dość radykalne.

Coś staje się przykładem, gdy brane jest pod jakimś względem. Pod jakim? Przykłady są zawsze przykładami czegoś, na coś – pojęciowo, teoretycznie określonego. Co ktoś w czymś widzi, jak je ujmuje – nie jest sprawą „samego” oka (jak to chcą widzieć antyintelektualiści). Samo oko widzi tyle samo, co okulary – czyli nic nie widzi⁷.

W zgodzie z tym twierdzeniem pozostają słowa Poppera, który pisał, iż nie istnieje coś takiego „jak nie zinterpretowana obserwacja, obserwacja nie nasycona teorią”⁸.

² Tamże, s. 16.

³ Por. cykl zdjęć Andrzeja Pawłowskiego pt. *Genesis*.

⁴ Por. J. Krupiński, dz. cyt., s. 21.

⁵ Por. tamże, s. 43.

⁶ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, Kęty 2001, s. 99, cyt. za: J. Krupiński, dz. cyt., s. 43.

⁷ Por. tamże, s. 43–44.

⁸ K. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1997, s. 71, cyt. za: J. Krupiński, dz. cyt., s. 44.

Uwagi powyższe pokazują coś bardzo ważnego dla designu, mianowicie, że trzeba uświadomić sobie, iż za każdym projektem stoi przekonanie o porządku świata – rzadko uświadomione przekonanie. Dotyczy ono wszystkiego, zarówno hierarchii wartości (np. estetycznych nad użytecznymi lub odwrotnie), rozumienia człowieka (np. jako dynamicznego, samokształtującego swoje otoczenie, lub biernego i poddającego się światu), jego wrażliwości (na barwę, kształt, ciężar rzeczy), skłonności do refleksji itd.

Skąd wziął się design? Oczywiście można na to pytanie odpowiedzieć historycznie – każdy przedmiot wykonuje się według jakiegoś projektu, choćby nawet projekt ten pozostawał w głowie. Ale design jako zamysł, jako filozofia, ma swoje inne źródła. Korzystając ze słów y Gasseta, autor książki pokazuje, że powstanie designu jest efektem szczególnego stosunku do życia. Hiszpański filozof twierdzi mianowicie, że dwa programy życiowe *bodhisattwy* i *gentlemana*, spełniają się w sprzecznych aspektach aktywności życiowej: pierwszy poświęca swe życie trosce o własne wnętrze, drugi poświęca je na przekształcanie świata zewnętrznego, przypisując kontemplacji bierność i pasywność. Gentleman koncentruje się na pięknie rozumianym jako *decorum*, nie jest on intelektualistą, ale dąży do uszlachetnienia i estetyzacji wszelkich przedmiotów i funkcji spełniających się w świecie. Krupiński pisze:

Konsekwentnie dodać można, że dla tych samych powodów *design* mógł powstać i musiał pojawić się właśnie w świecie *gentlemana*, w ramach jego «programu życiowego» (pierwsze szkoły designu pojawiły się w Anglii właśnie około 1850 roku, skądinąd w epoce industrializacji). [...] W tym sensie projekt życia, ideał człowieczeństwa właściwy dla *gentlemana* był tą filozofią, z której ducha faktycznie narodził się design, która domagała się jego wyodrębnienia, z nim związała swoje nadzieje⁹.

Twórczy designer (nie inaczej artysta) sam wchodzi w refleksję nad swoim światopoglądem – powtórzę, przyjmuje wtedy postawę filozoficzną: w chwili twórczej zdobywa się na pytania wymierzone w podstawy swego oglądu świata, swego punktu i sposobu widzenia, swego poczucia oczywistości¹⁰.

Filozofia designu to przenoszenie ogólnych filozoficznych rozważań na grunt filozofowania o projektowaniu, uświadamianie potrzeb i celów projektowania, sensu designu, ale też nie można uprawiać wyłącznie filozofii designu nie bacząc na poboczne kwestie z dziedzin filozofii sztuki, filozofii kultury itd. Dotrzemy też tą drogą do pytań o to, czy designer to zawsze artysta, czy design jest sztuką, czy jest nauką, na przykład socjologią?

Pawłowski żywił przekonanie, że design nie powinien być podporządkowany produkcji przemysłowej, ale swoje idee powinien czerpać z refleksji humanistycznej, nie powinien też zbyt wzorować swoich projektów na zasadach ekonomii, rynku, gospodarki. Takie świadome podejście pozwoli wziąć odpowiedzialność za jakość i żywotność kultury, w ramach której projekt jest tworzony. Traktowanie designu jako dziedziny produkcji przemysłowej, jak twierdzi Pawłowski, urąga godności ludzkiej¹¹, podobnie krytycznie odnosi się do szkół i designerów, którym zarzuca praktycyzm, czyli w jego rozumieniu zagubienie człowieczeństwa, bezinteresowności i nieogranic-

⁹ Tamże, s. 46.

¹⁰ Por. tamże, s. 91.

¹¹ Por. tamże, s. 95.

czoności myślenia¹². Słusznie stwierdza autor książki, że choć każdy design odnosi się do człowieka i w efekcie swych działań skierowany jest na niego, to jednak nie każdy design nazwać można humanistycznym. Humanistycznym można nazwać taki design, jak czytamy, „który projekt obiektu kreśli, podejmując jego antropologiczną wykładnię”¹³. W designie humanistycznym obserwujemy też traktowanie przedmiotów z podmiotowego, a co za tym idzie, subiektywnego punktu widzenia, biorąc pod uwagę jego indywidualne doświadczenie, dostarczane podmiotowi różnorodnie nastawionemu, zmiennemu...

Andrzej Pawłowski nie miał od początku ściśle określonego rozumienia designu, rozważał kilka rozumień „projektowania form przemysłowych” czy „wzornictwa przemysłowego”¹⁴. Miał on jednak ściśle zarysowane podstawy idei projektowania, które tłumaczy Janusz Krupiński:

[...] w przeciwieństwie do inżynierów, technologów, techników, którzy ujmują przedmioty projektowane w kategoriach realnych, naturalnych, «naukowych», designerzy projektują w kategoriach kulturowych (wyborem kulturowym jest także naturalizm, realizm, ascetyzm czy funkcjonalizm w swym wysiłku redukcjonowania postaci przedmiotów do minimum, do tego, co podstawowe, do tego, co u samych podstaw)¹⁵.

Ale zarówno Pawłowskiemu, jak i Krupińskiemu nie chodzi o pojęcia i terminy – kwestie teoretyczne wymagają tylko uświadomienia, obaj nie ulegają wrażeniu i iluzji swobody w terminach, pamiętają o umowności i konwencjonalności języka, jego tradycji, za którą idą znaczne ograniczenia. Designu nie zdefiniujemy od zera:

Słowo nie poddaje się naszym (do)wolnym regulacjom, nie leży w mocy naszych arbitralnych konwencji. Aby pewne konwencje wprowadzać, trzeba wychodzić od elementów języka, takich jak słowa, reguły składni, gramatyka, tych się już nie kwestionuje ani nie modyfikuje, a myśli się nimi¹⁶.

I co do języka, i co do designu, słusznie przywołuje Krupiński uwagę, że:

[...] formy nie muszą być tylko naczyniami do wlewania w nie zewnętrznych treści, forma wnosić może sobie immanentne treści. Taka nie jest „pustą rękawiczką”, o której pisał Wassil Kandinsky¹⁷.

Ograniczenia języka to również efekt jego historii: słowa mają swoją przeszłość, mają za sobą ciągi modyfikacji, zmian sensu, „które dokonuje się zawsze w zmaganiu z samym światem życia człowieka, w sporze o jego postać. Toteż za każdym słowem, którego używamy, stoi duchowa praca pokoleń – stoi za nim i w nim się odkłada. Już to dłatego etymologia słowa składa się na dzieje jego sensu”¹⁸. Krupiński twierdzi, dociekając znaczenia designu, że słowo wzięte jako pojęcie przestaje być po prostu słowem.

¹² Por. tamże, s. 96.

¹³ Por. tamże, s. 108.

¹⁴ Por. tamże, s. 132.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 134.

¹⁷ Tamże, s. 135.

¹⁸ Tamże, s. 142.

Pojęcie jest słowem, w którym działają twierdzenia, zdania i teorie. A problematyka jest ważna, jeśli wskażemy, że pojęcia (pojęcia właśnie, a nie słowa!) design, projektowanie form przemysłowych, wzornictwo przemysłowe traktowane są jako zamienne, tymczasem takimi nie są¹⁹, co pokazuje Pawłowski w swoim słowniku. Tym samym „nie wszelkie projektowanie przemysłowe jest wzornictwem, nie wszystkie zmiany dokonane «za pomocą technologii przemysłowych» [...] są tymi, które leżą w kompetencjach wzornictwa przemysłowego”²⁰. Projektowanie, w rozumieniu *project making* bliskoznaczne jest designowi *sensu largo*, w najogólniejszym zaś znaczeniu obejmuje – i tu zgadzają się Pawłowski i Krupiński – *architectural and environmental designing, engineering designing*, co więcej również w odniesieniu do takich dziedzin jak inżynieria genetyczna czy socjotechnika.

Globalne podejście Pawłowskiego do designu ujawnia się nie tylko w filozoficznym i humanistycznym podejściu do projektowania, w badaniu języka i kultury, idei projektowania i środowiska, samego produktu, ale także w refleksji nad znaczeniem konsekwencji projektowania świata. Słowo „konsekwencje” pojawia się tutaj świadomie, nie ma zaś mowy o skutku – konsekwencje to szerokie sformułowanie odnoszące się nie tylko do celu i efektu pracy, ale również wszelkich zjawisk i wartości, które powstają lub dzieją się nie tylko w bezpośrednim związku z projektem, ale także w konsekwencjach oddalonych i czasowo, i przestrzennie od samego aktu zaprojektowania. Tu Pawłowski podaje szereg haseł, które w jego ujęciu designu stanowią rdzeń refleksji: środki, warunki, cel, skutek, sposoby, podmiot i przedmiot. Pisze Pawłowski:

Racjonalność i sprawność działania [projektanta – J.K.] uzależniona jest od poznania przedmiotu i podmiotu zmiany, poznania warunków, środków, sposobów, a przede wszystkim celu zmiany²¹.

Pawłowski nawoływał i uczył, by nie poddawać się iluzji, by celem swojej pracy nigdy nie ustanawiać fikcji, aby tylko to, co rzeczywiste mogło stać się przedmiotem projektowania. Pisał, że obmyślanie życia stać się powinno podstawowym sensem projektowania²². Krupiński dopowiada, że designer:

[...] projektuje w duchu tylko milcząco, podświadomie przejętego poczucia czy rozumienia sensu życia, świata, człowieczeństwa. Stanowi ono projekt jego projektów. Krok wstecz, ku temu, co uprzednie, ku temu *a priori* projektów, oznacza «przerwę w pracy», chwilę refleksji nad tym, co zasadnicze. Chwilę wyjścia z zaślepiającego optymizmu, poczucia pewności co do kierunku i sensu życia²³.

Książka *Filozofia kultury designu* to inspirująca i piękna praca o tym, czym jest projektowanie w swoim podstawowym, źródłowym znaczeniu. O tym wszystkim, co może zostać zaprojektowane lub projektem zmienione. Sfery podlegające designo-

¹⁹ Por. tamże, s. 147.

²⁰ Tamże.

²¹ Cyt. za. tamże, s. 149.

²² Por. tamże, s. 246.

²³ Tamże, s. 247.

wi rozprzestrzeniają się tu dzięki refleksji i obserwacji świata, dając w konsekwencji autorski projekt nie tyle designu, co filozoficzny projekt świata. Z tego punktu widzenia design jest filozofią życia.

PAULINA TENDERA
(Kraków)

PRAGMATYZM AMERYKAŃSKI W AKSJOLOGII I ESTETYCE DWUDZIESTEGO WIEKU

Bohdan Dziemidok, *Amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku. Wybrane koncepcje*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2014, s. 256.

Jak twierdzi Bohdan Dziemidok, książka *Amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku...* jest jego osobistym ukłonem w stronę amerykańskich przyjaciół-naukowców, z którymi profesor spędził część swojego akademickiego życia. We wstępie autor przypomina sylwetki amerykańskich filozofów, z którymi miał okazję pracować w trakcie pobytów w Stanach Zjednoczonych. Książka skupia się wokół pragmatystów amerykańskich – ten nurt nie tylko znacząco rozwinął się właśnie w Stanach, ale w swym amerykańskim wydaniu oddziaływał w wieku dwudziestym na rozwój aksjologii i estetyki europejskiej. Mowa jest więc przede wszystkim o Johnie Deweyu, Clarku I. Lewisie, Staphanie C. Popperze, Ralphie B. Perrym, Davidzie W. Prallu, Charlesie W. Morrisie, Charlesie L. Stevensonie, Richardzie Rortym oraz Josephie Margolisie i Nicholasie Rescherze¹.

Dziemidok dzieli zagadnienia aksjologii amerykańskiej na stanowiska poszukujące odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania. Po pierwsze, czy kognitywistyczny i relatywistyczny punkt widzenia pragmatycznej teorii wartości wytrzymał konfrontację z absolutyzmem oraz subiektywizmem i nonkognitywizmem? Po drugie, na czym ma polegać różnica między pragmatyzmem w teorii wartościowania a koncepcjami, dla których też właściwe są kognitywizm i umiarkowany relatywizm (np. historyczny lub kulturowy)? Do pytań tych w sposób szczegółowy odnoszą się koncepcje wybranych teoretyków, które w książce są szeroko prezentowane.

Tak określone dwa nurty rozważań amerykańskiej aksjologii i estetyki porządkowane są według szczegółowych zagadnień, które wprowadzono systematycznie w dwudziestowiecznych analizach (konsekwentnie wokół następujących zagadnień skomponowana jest książka Dziemidoka). Po pierwsze, na powyższe dwa pytania udzielamy odpowiedzi w zależności od tego, jak określimy związek zachodzący między postawą cenięcia (*prizing*) czegoś a rozkoszowaniem się, pożądaniem lub lubieniem czegoś. Kolejno określać będziemy, czym może różnić się wartościowanie, u podstaw którego stoi bezpośrednie doświadczenie wartości od wartościowania, które rozumiemy jako rodzaj wnioskowania. Ważne jest także wskazanie, czym różnią się zdania wartościujące od zdań orzekających i normatywnych, ponadto, czy możliwe jest w ogóle weryfikowanie zdań wartościujących na drodze empirycznej (tj. czy metody naukowe znajdują

¹ Por. B. Dziemidok, *Amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku. Wybrane koncepcje*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2014, s. 13.

zastosowanie do sądów wartościujących). Następnie określić trzeba, czy uzasadnienie sądów estetycznych ma charakter wyłącznie subiektywny i jak przeprowadzać ich uzasadnienie? Ostatecznie zaś, jaka zachodzi relacja między doświadczeniem estetycznym i wartościowaniem estetycznym?²

Książka *A amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku* podzielona została na dwie główne części: pierwsza nosi tytuł *Naturalizm i pragmatyzm w aksjologii amerykańskiej*, druga zaś *Współczesna estetyka amerykańska. Wybrane koncepcje*. W ramach pierwszej części zaprezentowano cztery rozdziały: *Naturalistyczna orientacja w aksjologii amerykańskiej. Dwie wersje „Teorii Zainteresowania”*, *Aksjologiczny pragmatyzm: John Dewey*, *„Teoria wartościowania Clarence’a Irvinga Lewisa oraz Neopragmatyczny etnocentryzm Richarda Rorty’ego*. W drugiej części książki zawarto sześć rozdziałów poprzedzonych prezentacją priorytetowych dla metodologii założeń i zagadnień, takich jak: zagadnienia metaestetyczne i metodologiczne, problematyka epistemologiczna, ontologiczne problemy dzieła sztuki, filozofia sztuki a neoawangarda artystyczna, filozofia sztuki a sztuka popularna oraz pytanie, czy estetyka może być sprowadzona do filozofii sztuki³. Kolejno następują rozdziały drugiej części książki, w których autor przybliży wielość możliwości ustosunkowania się do wspomnianych zagadnień metodologicznych: *Kontekstualistyczno-emocjonalistyczna filozofia sztuki Stephena C. Peppera*, *Czy możliwa i potrzebna jest filozoficzna teoria sztuki?*, *Perceptualizm estetyczny Monroe’a C. Beardsleya*, *Instytucjonalna teoria sztuki George’a Dickiego*, *Kulturowa koncepcja sztuki Josepha Margolis’a oraz Neopragmatyczna estetyka Richarda Shustermana*.

Przybliżmy podstawowe zagadnienia metodologiczne związane z rozdziałem drugim książki. Bohdan Dziemidok wylicza wiele kwestii, z którymi mierzyła się amerykańska filozofia dwudziestego wieku. Słusznie będzie wskazać, że w części prezentującej zagadnienia metody pytania stanowią jej część znaczącą i jedynie na niektóre z nich – jak mi się wydaje – udaje się ostatecznie udzielić odpowiedzi. Nie chodzi tu oczywiście o odpowiedź w rozumieniu rozstrzygnięcia tych istotnych kwestii, ale o rozwinięcie odpowiedzi, które proponowała sama pragmatyka amerykańska. Dodać też należy, że wiele z wymienionych pytań i kwestii – oczywiście słusznie – odnieść można do priorytetowych zagadnień estetyki i nauki o wartościach jako takich. Pada więc istotne pytanie, czy przy badaniu sztuki należy brać pod uwagę wyłącznie dzieło sztuki, czy też uwzględnić trzeba kontekstualność jego zaistnienia (np. jego społeczne, psychologiczne i kulturowe tło). Następnie: czy możliwa jest obiektywna i prawdziwa/słuszna oraz jednoznaczna interpretacja dzieła sztuki, czy raczej jest tak, że wszystkie interpretacje danego dzieła sztuki są równie uprawnione? Czy sztukę należy/da się zdefiniować? Czy da się dokonać tego w odniesieniu do samego dzieła sztuki?

Niektóre z wymienionych pytań są dziś pytaniami retorycznymi, niekoniecznie dlatego, że chcę tu negocjować możliwość udzielenia odpowiedzi na nie lub zasugerować, iż odpowiedź musi być przecząca. Uważam, że są retoryczne, gdyż odpowiedzi na te pytania wynikać muszą z przyjętej perspektywy badawczej i pierwszą zasadą uprawiania estetyki powinna być chyba jednolitość metodologiczna (pytania te nie funkcjo-

² Por. B. Dziemidok, *A amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku...*, dz. cyt., s. 15.

³ Tamże, s. 6.

nią więc może jako samodzielne kwestie, ale jako uporządkowane elementy większych systemów filozoficznych). Wybór metody wymusza na badaczu udzielenie niedowolnych odpowiedzi na powyższe pytania. Wybrana metoda opisu dzieła ułatwi nam też odpowiedź na pytania kolejne, na przykład: jak możemy poznać dzieło sztuki i czy w ogóle w odniesieniu do dzieła sztuki możemy mówić o jego poznaniu? Inne pytania: czy dzieło sztuki musi mieć zawsze jakieś znaczenie? Czy dziełu sztuki właściwy jest jakiś swoisty sposób istnienia (to pytanie już *stricte* ontologiczne)? Rozstrzygnięcie takiej kwestii pozwoliłoby sformułować wiążącą teorię dotyczącą tożsamości dzieła sztuki. Tu mówić możemy oczywiście o wielu sposobach istnienia, które opisali nie tylko amerykańscy filozofowie, bo w ramach świata sztuki poszczególne dzieła istnieją zarówno jako egzemplarze, jako intencjonalne przedmioty, jak i jako wykonania (choć nie jednocześnie).

Bohdana Dziemidoka, za amerykańskimi pragmatystami, interesują również sprawy związane z codziennym praktykowaniem czy uczestniczeniem w świecie sztuki. Pyta na przykład, czy teoretyk musi/powinien zaakceptować każdą propozycję artysty (na co w takim razie ostrze krytyki, skoro tak stępione? Czy dzieło sztuki powinno mieć związek z przeżyciem estetycznym? Czy istnieją jakieś kompetencje, zasady lub reguły, które świadczyć powinny o artystycznych kompetencjach twórcy?

Książka Bohdana Dziemidoka *Amerykańska aksjologia i estetyka XX wieku. Wybrane koncepcje* stanowi systematyczne opracowanie najważniejszych teorii, które ostatnimi laty wpływały również na europejskie środowisko filozoficzne. Dla autora ważna okazuje się metoda, dlatego książka ma duży walor podręcznikowy.

PAULINA TENDERA
(Kraków)

KU AFIRMACJI ARYSTOTELESOWSKO-TOMISTYCZNEJ TEORII POZNANIA

Piotr Lenartowicz SJ, *Elementy teorii poznania*, Wydawnictwo WAM, Akademia Ignatianum, Kraków 2014, s. 580.

Oddana do rąk Czytelnika książka autorstwa prof. Piotra Lenartowicza SJ, została wydana po śmierci tego polskiego filozofa przyrody (Autor zmarł w październiku 2012 roku). Książka jest reedycją podręcznika pt. *Elementy teorii poznania (Szkice wykładów)*, wydanego przez Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie w 1995 roku. Jak możemy przeczytać w *Przedmowie* autorstwa dr Jolanty Kosztyen, wieloletniej współpracownicy Autora:

Zredagowanie i wydanie nieco poszerzonej i „uładzonej” wersji „Elementów teorii poznania” było jednym z ostatnich marzeń Ojca Lenartowicza. W „Elementach filozofii zjawiska biologicznego” (1986) Ojciec Lenartowicz zawarł swoje przemyślenia z dziedziny biologii, w „Ludach czy małpoludach” (2010) – z dziedziny paleoantropologii. Podsumowania z dziedziny epistemologii nie zdążył już zredagować.

W tym miejscu należy z uznaniem dodać, że trudu zredagowania i wydania poszerzonej i „uładzonej” wersji podręcznika podjęła się właśnie dr Kosztyen.

Książka zawiera siedemnaście rozdziałów uzupełnionych o pięć aneksów, wzbogacona jest o liczne rysunki oraz tabele, w wielu miejscach w tekst wlamane są „kapsuły” zawierające szczegółowe odniesienia lub przykłady do zagadnień omawianych w tekście głównym. Każdy rozdział poprzedzony jest streszczeniem, co w książce mającej służyć jako podręcznik, zapewne jest zaletą. W książce znajdziemy również literaturę (bibliografię), indeks osób oraz indeks rzeczy. Autorem recenzji wydawniczej jest dr hab. Zbigniew Wróblewski, prof. KUL. Jak na podręcznik mający być zbiorem elementów teorii poznania jest dość obszerny, liczy 580 stron.

Wpływ na układ i treść książki w sposób widoczny mają główne zainteresowania Autora, które koncentrowały się na pewnych szczególnych aspektach filozofii, a mianowicie na:

- problematyce dynamiki form żywych,
- problematyce rekonstrukcji paleobiologicznych,
- problematyce poznania, czyli orientacji w rzeczywistości.

Powyższa tematyka ma swoje przełożenie na przywoływane w książce przykłady mające pomóc Czytelnikowi zrozumieć omawiane zagadnienia. Prof. Lenartowicz traktował epistemologię jako pewien aspekt filozofii bytu, a filozofię bytu rozumiał szeroko, obejmując nią podstawowe elementy wiedzy biologicznej i psychologicznej. Teoria poznania ma służyć do rozstrzygania kontrowersji dotyczących założeń lub przesądzeń typu metafizycznego (monizm, dualizm, pluralizm bytowy) i poznawczego (sceptycyzm, agnostycyzm, relatywizm, obiektywizm, dogmatyzm).

Na podkreślenie zasługuje oryginalność treści podręcznika, wiele zawartych w nim zagadnień wykracza poza dotychczas przyjęte ramy *stricte* filozoficznej dysputy. Recenzowana książka dużo szerzej obejmuje kwestie teoriopoznawcze, niż mogliśmy się przyzwyczaić, zapoznając się z tego typu publikacjami obecnymi na rynku wydawniczym. Analizowane są nie tylko wielowiekowe spory o źródła i charakter ludzkiego poznania, ale również podejmowana jest problematyka z pogranicza filozofii i religii. Jasne i precyzyjne przeanalizowanie tych sporów może mieć kluczowe znaczenie dla pewnych rozstrzygnięć światopoglądowych. Lenartowicz tropiąc błędy poznawcze stara się oczyścić z różnych wadliwych interpretacji zagadnienia związane z ludzkim sumieniem, wiarą religijną czy też gnozą. Autor swobodnie i jednocześnie z naukową rzetelnością wkracza w zagadnienia pojawiające się na styku nauki i religii, czego przykładem mogą być podrozdziały: *Teoriopoznawczy problem wiarygodności Pisma Świętego* (s. 347–353), *Światopogląd religijny* (s. 451–458), *Kontrast odpowiedzi religijnej i naukowej* (s. 463–468).

Prezentowany w książce punkt widzenia, opiera się na arystotelesowsko-tomistycznej definicji filozofii, nie inaczej jest też z teorią poznania, która opiera się na zrębach filozofii Arystotelesa. Tak na ten temat pisze Autor książki:

Teoria poznania, którą ARYSTOTELES nazwał Organon, jest częścią filozofii. Jest ona punktem wyjścia i głównym „kontrolerem” procesu poznawczego, a więc również procesu filozofowania. Według ARYSTOTELESA – którego podejście do badania rzeczywistości jest kamieniem węgielnym tej książki – filozofowanie musi się rozpocząć od uświadomienia sobie rzeczywistych dokonań, możliwości, prawdziwości i błędów ludzkiego poznania (s. 43).

Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że książka jest napisana z pewnego ściśle określonego, zadeklarowanego wprost stanowiska, jest to stanowisko filozofii ary-

stotelesowsko-tomistycznej. Ulokowanie środka ciężkości w tej akurat perspektywie w sposób oczywisty determinuje stosunek do innych koncepcji filozoficznych, nie trzeba dodawać, że jest on z reguły krytyczny. Dla samego obozu filozofii arystotelesowsko-tomistycznej podręcznik ma dużą wagę, w sposób dobry porządkuje i objaśnia najważniejsze idee i tezy teorii poznania uprawianej w ramach filozofii arystotelesowsko-tomistycznej. Należy stwierdzić, iż trudno obecnie poszukiwać na rynku wydawniczym podręcznika, który w sposób tak kompetentny, treściowo szeroki i jednocześnie drobiazgowy prezentowałby zagadnienia teoriopoznawcze z tejże właśnie perspektywy. Należy ufać, że zostanie to przez Czytelników docenione i chętnie sięgną po tę książkę.

RAFAŁ KUPCZAK
(Kraków–Czechowice Dziedzice)

ETYKA OTWARTA NA MEDYCYNĘ

Paweł Łuków, Tomasz Pasierski, *Etyka medyczna z elementami filozofii*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2014, s. 237

U progu ubiegłego roku środowisko etyków medycznych, wykładowców i studentów zostało wzbogacone o nową pozycję dwóch współautorów Pawła Łukowa (reprezentującego filozofię moralną) i Tomasza Pasierskiego (reprezentującego środowisko medyczne). Książka przyjęła charakter podręcznika akademickiego, może jednak spełnić kryteria monografii naukowej. Fakt jej podręcznikowego przeznaczenia sygnalizują we wstępie współautorzy, którzy adresują ją:

[...] głównie dla studentów wydziałów lekarskich i lekarsko-dentystycznych, ale może okazać się przydatny także studentom takich kierunków, jak ratownictwo medyczne, fizjoterapia, zdrowie publiczne lub pielęgniarstwo, bądź studentom studiów doktoranckich.

Podręcznik został zaplanowany jako podstawa nauczania filozofii oraz etyki lekarskiej w postaci dwóch odrębnych przedmiotów bądź też jednego łączącego obie te problematyki. Układ i dobór treści podręcznika podyktowało przekonanie, że współczesny lekarz – podobnie jak jego koledzy po fachu z przeszłości – musi nie tylko dysponować szeroką wiedzą kliniczną, ale także rozumieć etyczne i filozoficzne założenia, na których opiera się wiedza i praktyka medyczna (s. 7).

Z powyższego fragmentu można wnioskować, że monografia jest adresowana tylko do lekarzy, znajdziemy jednak w niej rozdziały adresowane do pielęgniarów, fizjoterapeutów, stomatologów i bioetyków, a także fragmenty z zakresu problematyki tanatologicznej i hospicyjnej. W ciekawy i przejrzysty sposób prezentuje podstawowe zagadnienia etyczne, a nawet bioetyczne, ważne w wielu zawodach medycznych. Treść książki została ujęta w kilkunastu rozdziałach, niektóre z nich podzielone jeszcze na podrozdziały. Na początku każdego z rozdziałów zaznaczono treści wiodące, a w samym tekście najważniejsze zagadnienia podkreślono pogrubioną czcionką. Na końcu rozdziałów umieszczono literaturę uzupełniającą dla zainteresowanych pogłębieniem tematyki przedstawionej w książce.

Monografia podzielona jest na trzy części. Pierwsza, zatytułowana *Filozofia*, składa się z dwóch rozdziałów: *Wybrane zagadnienia filozofii* oraz *Filozoficzne podstawy medycyny opartej na faktach*. Omówione są tu zagadnienia filozofii nauki i jej znaczenie dla nauk przyrodniczych i medycznych. W drugiej części, zatytułowanej *Etyka*, współautorzy przybliżyli podstawowe teorie z obszaru etyki filozoficznej, są to rozdziały: *Etyka filozoficzna* i *Dylemat moralny i medycyna*. Pozostałe rozdziały, od piątego do siedemnastego, stanowią trzecią część monografii: *Etykę medyczną*¹. W części tej zaprezentowano zagadnienia specyficzne dla współczesnej medycyny, a także standardy etyczne powiązane z różnymi dziedzinami praktyki medycznej i relacjami lekarz–pielęgniarka–pacjent–rodzina.

Książka jest dobrym źródłem wiedzy nie tylko dla studentów kierunków medycznych, ale także dla wielu zawodów medycznych i pozostałych pracowników szeroko rozumianej służby zdrowia. Jest najnowszą publikacją z etyki medycznej, dobrze uwzględnia zróżnicowanie światopoglądowe występujące w polskim środowisku medycznym. Między innymi jej walorem jest szersze omówienie postaw *autonomizmu* i *paternalizmu*. W przypadkach skrajnych obie są zgubne dla relacji między pracownikami służby zdrowia a pacjentami i ich rodzinami. Dobrze, że współautorzy podjęli się także szerszej prezentacji tzw. *oświadczenia woli* oraz *klauzury sumienia*, ta ostatnia często pojawiała się w mediach w związku z niedawną kontrowersyjną sprawą prof. Adama Chazana. Dużym atutem książki jest powiązanie omawianej problematyki etycznej z przepisami prawa, co daje czytelnikowi także podstawową orientację w zakresie prawnych warunków wykonywania zawodu. Również cenne jest umieszczenie części etycznej w kontekście współczesnej bioetyki, z uwzględnieniem kontekstu historycznego zakorzenienia norm etyki medycznej.

Książka została zaopatrzona w skorowidz, brakuje natomiast streszczenia w języku angielskim, które dałoby możliwość wglądu w jej treść także czytelnikom obcojęzycznym. Do słabszych stron recenzowanej książki należy zbyt mała ilość przykładów, wątpliwości budzi też potrzeba względnie obszernego przytaczania normatywnych teorii etycznych.

Współautorom oraz Wydawnictwu Lekarskiemu PZWL należą się słowa uznania, za wydanie tej potrzebnej lektury z zakresu etyki zawodów medycznych z uwzględnieniem elementów filozofii.

WIESŁAW SZUTA
(Sosnowiec)

¹ Rozdziały trzeciej części pt. *Etyka medyczna: Bioetyczne wyzwania współczesności, Profesjonalizm lekarski, Sprawiedliwość w medycynie i prawo do opieki zdrowotnej, Modele relacji lekarz-pacjent, Świadoma zgoda pacjenta, Informowanie pacjenta i paternalizm w medycynie, Poszanowanie prywatności i poufności, Etyka lekarska w pediatrii, Problemy etyczne w opiece nad osobami w podeszłym wieku, Etyczne aspekty pielęgniarstwa, Problemy etyczne w fizjoterapii, Etyka stomatologii, Etyka badań biomedycznych.*

O WARTOŚCI POLSKIEJ FILOZOFII W XX WIEKU

Filozofia polska na tle filozofii europejskiej w XX wieku, pod redakcją Macieja Woźniczki, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2014, ss. 614

Prezentowana książka to obszerna pozycja przygotowana przez częstochowskie środowisko filozoficzne zgrupowane wokół dwóch liderów prof. Andrzeja Zaleskiego i dra hab. Macieja Woźniczki. Ostatni z wymienionych jest redaktorem naukowym tej nietuzinkowej próby uchwycenia wielokierunkowej, wieloorientacyjnej filozofii polskiej minionego wieku, a także umiejscowienia jej w bogatym spektrum dynamicznie rozwijającej się refleksji filozoficznej naszego kontynentu, z perspektywy kilkunastu lat nowego wieku. Jest to już kolejne jego dzieło redakcyjne lub współredakcyjne, najczęściej związane z konferencjami organizowanymi przez Instytut Filozofii Akademii Jana Długosza w Częstochowie¹. Także i w tym przypadku większość tekstów to wykłady lub komunikaty wygłoszone w trakcie konferencji *Filozofia polska na tle filozofii europejskiej w XX wieku*, która odbyła się w poprzednim roku akademickim². Współautorzy rozwinęli, zmodyfikowali i rozwinęli swoje teksty, część z nich to prace nadesłane później. Mamy więc do czynienia aż z 38. autorami, których artykuły zostały zgrupowane w pięciu rozdziałach.

Dobrą rekomendację omawianej książki stanowi tekst umieszczony na czwartej stronie okładki:

W przedstawnym Czytelnikowi tomie przedmiotem wielostronnych i pogłębionych analiz uczyniono filozofię polską rozpatrywaną na tle filozofii europejskiej w XX wieku. Słusznie bowiem uznano, iż jest to ważny i aktualny problem badawczy. Redaktor zaprosił do współpracy grono kompetentnych autorów, w tym znanych i uznanych badaczy prezentowanej przez nich tematyki, jak również autorów młodszego pokolenia.

Tom zbudowany przejrzyście z dopełniających się części, merytorycznie porządkując teksty stanowiące kolejne rozdziały tej współautorskiej monografii. [...]

Tom ten wpisuje się w serię interesujących publikacji, które ukazują się regularnie od kilku lat w częstochowskim środowisku akademickim pod redakcją naukową Macieja Woźniczki, zaświadczać zarazem o potencjale naukowym i organizacyjnym tego środowiska. Z przekonaniem rekomenduję do druku solidnie zredagowaną książkę *Filozofia polska na tle filozofii europejskiej w XX wieku*. Niechaj dobrze przysłuży się ona upowszechnieniu wiedzy o polskiej tradycji i kulturze intelektualnej oraz inspiruje do dalszych badań i dyskusji³.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Związek myśli polskiej z myślą europejską* wyróżnia się artykuł Romana Darowskiego, w którym autor według różnych kryteriów wyodrębnia poszczególne formacje filozoficznych (np. szkołę lwowsko-warszawską,

¹ W ten sposób ukazało się już kilka zbiorowych monografii, m.in.: *Filozofia autorska: propozycje, Metafilozofia – nieporozumienie czy szansa filozofii?*, *W stronę filozofii autorskiej*.

² Sprawozdanie z wspomnianej konferencji ukazało się w „Kwartalniku Filozoficznym” w T: XLII (2014), z 1, s. 182–186.

³ Z recenzji dra hab. Marka Rembierza (Uniwersytet Śląski) zamieszczonej na czwartej stronie okładki.

fenomenologię, tomizm egzystencjalny, marksizm) i wskazuje na charakteryzującą każdą z nich główną ideę filozoficzną; zwraca też uwagę na ważkość publikacji w językach obcych.

Oprócz syntetycznego artykułu R. Darowskiego⁴, pierwszy rozdział wypełniły teksty: Grażyny Szumery⁵, Pawła Polaka⁶, Piotra Surmy⁷, Artura Andrzejuka⁸, Stefana Konstańczyka⁹, Andrzeja Ciążali¹⁰ i Adama Kubiaka¹¹.

Rozdział drugi, zatytułowany *Filozofia polska w relacjach z filozofią niemiecką*, szczególnie akcentuje atrakcyjność i wpływ klasycznej filozofii niemieckiej i fenomenologii na polskie ośrodki filozoficzne XX wieku, podkreśla rolę, jaką odegrali polscy filozofowie na uniwersytetach niemieckich i w niemieckich szkołach filozoficznych. Dzieńcie autorów podjęło się odpowiedzi na wyznaczone przez tytuł rozdziału zadanie: Wojciech Mackiewicz¹², Adam Olech¹³, Anna Godkowska¹⁴, Magdalena Mruszczyk¹⁵, Ryszard Miszczyński¹⁶, Anna Smywińska-Pohl¹⁷, Henryk Popowski¹⁸, Justyna Steczko¹⁹ i Adam Dura²⁰.

Filozofia polska w relacjach z filozofia anglosaską i francuską to tytuł najkrótszego, trzeciego rozdziału, na który złożyły się teksty pięciu autorów. Są to Marek Perek²¹,

⁴ *Wkład Polaków do myśli filozoficznej na świecie w XX wieku* (są to s. 21–36).

⁵ *Zwolennicy psychologii narodów w myśli polskiej na początku XX wieku* (s. 37–46).

⁶ *Role wpływów filozofii europejskiej w procesie recepcji teorii względności w Krakowie i we Lwowie w latach 1905–1925* (s. 47–64).

⁷ *Myśl Jana Łukaszczyka na tle filozofii europejskiej* (s. 65–78).

⁸ *Filozofia i filozofowanie polskiej emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii (1940–1990)*, są to s. 79–96.

⁹ *Z europejskiej perspektywy. Zbigniew Antoni Jordan jako historyk najnowszej filozofii polskiej* (s. 97–112).

¹⁰ *Miejsce „nowego humanizmu” Bogdana Suchodolskiego w panoramie polskiej i europejskiej myśli filozoficznej XX i XXI wieku* (s. 113–126).

¹¹ *Pożytki z lokalności i spojrzenie lokalne. Poza „uniwersalnością prowincjonalnością”* (s. 127–138).

¹² *Spór o istnienie czasu: Edmund Husserl – Roman Ingarden* (s. 141–158).

¹³ *O Ajdukiewiczu i Ingardenie – uczniowie Husserla. W setną rocznicę ukazania się Księgi I Idei* (s. 159–176).

¹⁴ *Filozoficzno-teologiczne drogi Edyty Stein do Prawdy* (s. 177–196).

¹⁵ *Anny Teresy Tymienieckiej fenomenologia życia. Inspiracje i polemika* (s. 197–210).

¹⁶ *Gottlob Frege a szkoła lwowsko-warszawska. Problem „Frege’s way out”* (s. 211–220).

¹⁷ *Polska filozofka i badaczka neokantyzmu – o biografii i myśli Janiny z Kiersnowskich Suchorzewskiej* (s. 221–232).

¹⁸ *Polscy obrońcy metafizyki – filiacje niemiecka* (s. 233–242).

¹⁹ *Problematyka zła w myśli Mariana Dziduchowskiego tłem do rozważań europejskiej filozofii zła* (s. 243–258).

²⁰ *Z badań nad sumieniem w polskiej filozofii moralnej XX wieku* (s. 259–282).

²¹ *Antycypacja czy nieporozumienie? Kilka uwag o podobieństwach wypowiedzi Ajdukiewicza i Kuhna o nieprzekładalności języków naukowych* (s. 283–284).

Tomasz Mróz²², Łukasz Moniuszko²³, Anna Kazimierczak-Kucharska²⁴ i Michalina Kublicka²⁵. Obok otwarcia się na myśl niemiecką XIX i XX wieku, trwało jednak nadal tradycyjne otwarcie się na myśl francuską i poważniejsza recepcja kultury i filozofii anglojęzycznej.

Swoistość polskiej kultury filozoficznej to tytuł czwartej części, akcentującej oryginalność i wartość pomysłów tworzących swoisty koloryt polskiej myśli filozoficznej XX wieku. Dziewięciu autorów wypełniło ten przedostatni rozdział: Mariusz Oziębowski²⁶, Andrzej Tarnopolski²⁷, Bogusław Meiksner²⁸, Sabina Prejsner-Szatyńska²⁹, Dorota Halina Kutyla³⁰, Ryszard Przybylski³¹, Renata i Grzegorz Trela³², Anna Marek-Bienasz³³ i Maciej Woźniczka³⁴.

O autorach piątego rozdziału, zatytułowanego *Przemiany myśli neotomistycznej w Polsce*, a są to: Magdalena Plotka³⁵, Michał Zembrzusi³⁶, Izabella Andrzejczuk³⁷, Andrzej Nowik³⁸, Wanda Plich³⁹, Adam Filipowicz⁴⁰ i Dawid Pełka⁴¹, mówią zdania zaczerpnięte ze *Wstępu* omawianej monografii:

²² *Bertrand Russell, Karl Rajmund Popper i Władysław Witwicki o komunizmie i totalitaryzmie Platona* (s. 285–306).

²³ *Ewolucja koncepcji sprawiedliwości Chaima Perelmana w filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego* (s. 307–318).

²⁴ *Oryginalność etyki perfekcjonistycznej Henryka Enzenberga na tle myślicieli polskich oraz europejskich* (s. 319–347).

²⁵ *Między Bergsonem a Lévinasem. Inspiracje Barbary Skargi w koncepcji człowieka* (s. 349–361).

²⁶ *Spoleczny kontekst poznawczego paraliżu filozofii w ujęciu Stanisława Ignacego Witkiewicza* (s. 365–382).

²⁷ *Władysław Biegańskiego przewidywczyna teoria poznania* (s. 383–394).

²⁸ *Stanisław Brzozowski, Bolesława Micińskiego i Józefa Tischnera przyczynki do przyszłej filozofii człowieka* (s. 395–416).

²⁹ *Kulturalizm Floriana Znanińskiego i jego recepcja* (s. 417–430).

³⁰ *Ku cywilizacji przyszłości – doświadczenie miasta w badaniach Floriana Znanińskiego* (s. 431–456).

³¹ *O idei Międzyludzkiego w filozofii Witolda Gombrowicza* (s. 457–468).

³² *Etos uczonego: przykład Stefana Amsterdamskiego* (s. 469–490).

³³ *Udział filozofów polskich w rozwoju filozofii ekologicznej ze szczególnym uwzględnieniem ekofilozofii Henryka Skolimowskiego* (s. 491–500).

³⁴ *Przyczyny zaniedbań w edukacji filozoficznej w Polsce* (s. 501–518).

³⁵ *Praktyczny charakter filozofii: rozwój koncepcji działania w filozofii polskiej [XV–XIX w.]* (s. 521–532).

³⁶ *Autonomiczna teoria poznania Jana Stepy na tle europejskiej filozofii neoscholastycznej* (s. 533–548).

³⁷ *Specyfika historiozofii Konstantego Michalskiego. Jej źródła i inspiracje* (s. 549–560).

³⁸ *Metoda uprawiania historii filozofii w ujęciu ks. Pawła Siwka* (s. 561–570).

³⁹ *Nowe elementy wniesione przez Stanisława Ziemińskiego SJ do filozofii Boga* (s. 571–582).

⁴⁰ *Filozofia w służbie teologii – czyli o dydaktyce w wyższych seminariach duchownych w XX wieku* (s. 583–596).

⁴¹ *Zasady etyki wojskowej Józefa Marii Bocheńskiego wobec zagrożeń XX wieku* (s. 597–604).

We współczesnej polskiej filozofii łatwy do wyodrębnienia jest nurt myśli neoscholastycznej-neotomistycznej. Jego przedstawiciele odwołują się do mocnej w Polsce tradycji filozofii kulturowo-światopoglądowej. Zebrane teksty przedstawiają stanowisko młodszego pokolenia tej formacji filozoficznej (s. 16).

Część szóstą i ostatnią książki stanowi *Aneks*, na który składają się: apel do autorów, noty o autorach i streszczenie w języku angielskim oraz *Table of Contents*. Nadto każdy z rozdziałów został zaopatrzony w krótki abstrakt w języku angielskim oraz słowa kluczowe. Książka wyróżnia się twardą oprawą, dobrym jakościowo papierem i przystępną ceną, jak na tak pokaźne dzieło.

Można by wskazać też kilka słabych stron książki, np. to, że co nieco zapomniano o głosie starszego pokolenia, głównie dominują młodzi filozofowie. Podsumowanie ćwierćwiecza wolności idei zostało chyba nie najlepiej zrealizowane, nie zaproponowano nowych obszarów analiz, odnosi się także wrażenie, że nadmiernie zróżnicowano podejmowaną problematykę (choć przy tej okazji okazało się, iż filozofia polska to wielowątkowy obszar, co też jest jej walorem – i filozofii, i recenzowanej książki).

Reasumując, trzeba zaakcentować, iż książka świetnie się wpisuje w ciąg publikacji podejmujących badania nad polską filozofią zakończzonego stulecia. Jest cennym materiałem dla analiz historyków filozofii XX wieku, uwzględnia wzajemne powiązania rodzimej refleksji filozoficznej z europejską. Trafnie wskazuje na wzmocnienie się samodzielności i oryginalności polskiej myśli filozoficznej, zwłaszcza w ostatnich dekadach minionego wieku.

Redaktorowi Maciejowi Woźniczce i licznym współautorom bez wątpienia należy pogratulować tego pokaźnego dzieła edytorskiego, jak również Wydawcy, który zapewne nie szczędził środków, aby wydać *Filozofię polską na tle filozofii europejskiej w XX wieku*.

WIESŁAW SZUTA
(Sosnowiec)